THE POLISH CATHOLIC MISSION
in England and Wales
POLSKA MISJA KATOLICKA
w Anglii i Walii
Registered Charity no. 1119423
Charitable Company limited by guarantee reg. no. 6211791

2-4 Devonia Road LONDON N1 8JJ Tel: (020) 7226 3439 Fax: (020) 7704 7668

**List Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii**
**na I Niedzielę Adwentu 2026**

Droga Siostro, Drogi Bracie w Chrystusie

Rozpoczynamy kolejny Adwent. Po raz kolejny zapalimy pierwszą świecę na adwentowym wieńcu, usłyszymy znajome słowa proroków, będziemy śpiewać te same pieśni i przygotowywać się do świąt Bożego Narodzenia. Można odnieść wrażenie, że wszystko się powtarza. Rok po roku przeżywamy te same okresy liturgiczne, słuchamy tych samych fragmentów Ewangelii, powracamy do tych samych tajemnic naszej wiary.

Czy jednak rzeczywiście wracamy do tego samego miejsca?

Myślę, że warto na początku tegorocznego Adwentu postawić sobie właśnie to pytanie. „Czy jestem dzisiaj tym samym człowiekiem, którym byłem rok temu? Czy moja wiara dojrzewa? Czy coraz bardziej widać we mnie Chrystusa? Liturgia Kościoła nie jest przecież nieustannym powtarzaniem przeszłości. Jest drogą, na której Bóg cierpliwie prowadzi nas ku coraz głębszemu zjednoczeniu ze sobą. Każdy kolejny Adwent jest nowym zaproszeniem, abyśmy pozwolili Mu wejść głębiej w nasze życie. Nie tylko w tę jego część, którą nazywamy religijną, ale również w nasze myślenie, decyzje, emocje, relacje, codzienną pracę, rodzinę i sposób traktowania drugiego człowieka.

Chrześcijaństwo jest bowiem nieustannym dojrzewaniem do miłości. Nie chodzi jedynie o to, abyśmy z każdym rokiem więcej wiedzieli o Bogu, ale abyśmy coraz bardziej żyli Jego obecnością.

W dzisiejszym pierwszym czytaniu prorok Izajasz wypowiada niezwykle piękne słowa: „Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy gliną, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich.” (por. Iz 64,7). Jakże głęboki jest ten obraz! Bóg nie jest kimś, kto jedynie przygląda się naszemu życiu z daleka. Jest Ojcem, który nieustannie nas kształtuje. Tak jak garncarz cierpliwie nadaje kształt glinie, tak Bóg poprzez wydarzenia naszego życia, spotkania z ludźmi, doświadczenia radości, ale również cierpienia i trudności pragnie kształtować w nas serce podobne do Serca swojego Syna.

Jest jednak jeden warunek: musimy Mu na to pozwolić.

Możemy przecież przez wiele lat uczestniczyć w Eucharystii, odmawiać modlitwy, angażować się w życie parafii, a jednocześnie pozostawać zamkniętymi na przemianę naszego serca. Możemy znać Ewangelię, a wciąż mieć trudność z przebaczeniem. Możemy mówić o miłości, a nie umieć cierpliwie wysłuchać najbliższych.

Możemy troszczyć się o sprawy Kościoła, a zapominać o człowieku, który stoi tuż obok nas. Dlatego Adwent jest czasem szczególnego pytania nie tylko o to, co robię dla Boga, ale przede wszystkim: na ile pozwalam Bogu działać we mnie?

W centrum Adwentu znajduje się tajemnica Wcielenia. To jedna z najpiękniejszych i najbardziej zdumiewających prawd chrześcijaństwa. Bóg stał się człowiekiem. Nie pozostał odległy, niedostępny, ukryty poza światem. Przyjął nasze człowieczeństwo, wszedł w naszą historię, zamieszkał pośród nas. Papież Benedykt XVI wielokrotnie przypominał, że tajemnica Wcielenia nie oznacza jedynie, iż Bóg zbliżył się do człowieka. Oznacza również, że otworzył człowiekowi drogę do uczestnictwa w swoim Boskim życiu. Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek, zjednoczony z Chrystusem, mógł coraz pełniej stawać się dzieckiem Boga.

Zatrzymajmy się na chwilę przy tej prawdzie. Bóg nie przyszedł tylko po to, abyśmy Go podziwiali. Przyszedł, aby przemienić nasze życie. Tajemnica Betlejem nie może pozostać jedynie pięknym wspomnieniem wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat. Ona pragnie wydarzać się w nas. Chrystus chce przenikać nasze serca, nasz sposób patrzenia na świat, nasze wybory i relacje. Chce, aby Jego miłość stawała się naszą miłością, Jego cierpliwość naszą cierpliwością, Jego miłosierdzie naszym miłosierdziem.

W tym świetle możemy lepiej zrozumieć potrójne przyjście Chrystusa, o którym przypomina nam duchowość Adwentu. Wspominamy Jego pierwsze przyjście w Betlejem. Oczekujemy Jego ostatecznego przyjścia w chwale. Ale pomiędzy tymi dwoma wydarzeniami dokonuje się jeszcze jedno, niezwykle ważne spotkanie: Chrystus nieustannie przychodzi do nas dzisiaj. Przychodzi w swoim Słowie, w Eucharystii, w sakramencie pojednania, w ciszy modlitwy, ale także w drugim człowieku. Przychodzi często bardzo dyskretnie, nie narzucając swojej obecności. Zaprasza, czeka, pozostawia nam wolność. I właśnie w tym codziennym spotkaniu dokonuje się nasze duchowe dojrzewanie.

Po czym właściwie można poznać człowieka dojrzałego w wierze? Czy po liczbie odmówionych modlitw, znajomości Pisma Świętego, czy latach spędzonych we wspólnocie Kościoła? Wszystko to jest ważne, jednak miarą naszej duchowej dojrzałości jest przede wszystkim zdolność do miłości. Święty Paweł, pisząc o owocach Ducha Świętego, wskazuje na miłość, radość, pokój, cierpliwość, dobroć i opanowanie (por. Ga 5,22–23). To właśnie w tych owocach możemy dostrzec, na ile pozwalamy Chrystusowi przenikać i przemieniać nasze życie.

Może więc warto w tegorocznym Adwencie spojrzeć na siebie poprzez pryzmat naszych relacji z drugim człowiekiem. Czy ludzie, którzy żyją obok mnie, doświadczają dzięki mnie więcej dobra, pokoju i miłości? Czy staję się człowiekiem coraz bardziej zdolnym do przebaczenia, wolnym od osądzania i potrzeby udowadniania własnej racji? Czy moja bliskość z Bogiem czyni mnie bardziej wrażliwym na drugiego człowieka?

Bo ostatecznie nie chodzi o to, jak wiele potrafię powiedzieć o Chrystusie, ale o to, na ile drugi człowiek, spotykając mnie, może doświadczyć Jego obecności.

Drodzy Bracia i Siostry!

W pierwszą niedzielę Adwentu rozpoczynamy również nowy rok duszpasterski pod hasłem „Parafia wspólnotą misyjną”. To zaproszenie, które w szczególny sposób dotyczy naszych polskich wspólnot w Anglii i Walii. Przed laty Joseph Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI, rozważając przyszłość Kościoła, wskazywał, że będzie ona związana z mniejszymi wspólnotami ludzi głęboko zakorzenionych w wierze, świadomie wybierających Chrystusa i budujących życie wokół Niego. Myślę, że te słowa mają dzisiaj szczególne znaczenie także dla nas, żyjących na emigracji. Nie zawsze będziemy mogli mierzyć żywotność naszych parafii liczbą wiernych, wielkością kościołów czy mnogością organizowanych wydarzeń. To wszystko ma swoje znaczenie, ale nie stanowi istoty Kościoła. Siłą chrześcijańskiej wspólnoty nie jest przede wszystkim jej wielkość, lecz obecność Chrystusa pośród tych, którzy w Jego imię się gromadzą. Parafia staje się wspólnotą misyjną wtedy, gdy ludzie nie są sobie obojętni. Gdy potrafią wspólnie się modlić, wspierać w trudnościach, zauważać samotnych, troszczyć się o rodziny i dzieci, przyjmować nowych oraz otwierać się na tych, którzy z różnych powodów oddalili się od Kościoła. Wspólnota dojrzewa nie wtedy, gdy nie pojawiają się w niej żadne trudności, lecz wtedy, gdy mimo różnic potrafimy szukać jedności, przebaczać sobie i wspólnie wracać do Chrystusa. Właśnie taki Kościół pragniemy budować w Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii. Kościół, który jest domem. W którym człowiek spotyka nie tylko rodzimy język i piękne tradycje, ale przede wszystkim żywego Jezusa Chrystusa.

Nie możemy również zapomnieć o świecie, w którym żyjemy. O wojnach, przemocy, niepokoju i cierpieniu tak wielu niewinnych ludzi. O rodzinach rozdzielonych przez konflikty, o tych, którzy utracili swoje domy, i o wszystkich, którzy każdego dnia żyją w lęku o przyszłość. Tak bardzo potrzebujemy dzisiaj pokoju. Papież Leon XIV przypomina nam: „Trzeba przede wszystkim rozbroić serce, jeśli bowiem nie ma pokoju w nas, to nie będziemy obdarzać pokojem”. Jakże głęboka jest ta myśl w kontekście naszego adwentowego dojrzewania. Pozwolić Chrystusowi przenikać nasze życie oznacza również pozwolić Mu rozbrajać nasze serca – uwalniać je od uprzedzeń, pielęgnowanych uraz, niechęci i potrzeby udowadniania własnej racji.

Jednym z najpiękniejszych owoców duchowej dojrzałości jest to, że drugi człowiek, spotykając nas, doświadcza pokoju, którego źródłem jest sam Bóg. Dlatego proszę Was, abyśmy w tegorocznym Adwencie szczególnie modlili się o pokój. O pokój dla Ukrainy i wszystkich narodów dotkniętych wojną, ale również o pokój w naszych sercach, domach, małżeństwach, rodzinach i wspólnotach parafialnych.

Dzisiejsza Ewangelia przynosi nam wezwanie Jezusa: „Uważajcie, czuwajcie” (Mk 13,33). Czuwanie nie oznacza jednak życia w napięciu i lęku. Oznacza serce uważne, otwarte, zdolne rozpoznać obecność Boga w codzienności. Dlatego zapraszam Was, abyście w najbliższych tygodniach znaleźli czas na osobistą modlitwę, na spokojne spotkanie ze Słowem Bożym, na Adorację Najświętszego Sakramentu i na sakrament pojednania. Ale zapraszam również do czegoś bardzo prostego: do codziennego spojrzenia na owoce własnego życia.

Może każdego wieczoru warto postawić sobie dwa pytania: Gdzie dzisiaj pozwoliłem Chrystusowi działać przeze mnie? A gdzie jeszcze zamknąłem przed Nim swoje serce? Nie chodzi o to, abyśmy stali się doskonali w ciągu czterech tygodni. Chodzi o to, abyśmy pozwolili Bogu prowadzić nas dalej, krok po kroku, ku większej dojrzałości.

Drodzy Bracia i Siostry!

Z serca dziękuję Wam za Waszą wiarę, modlitwę i zaangażowanie w życie naszych polskich wspólnot. Dziękuję kapłanom za ich codzienną, często wymagającą i cichą posługę. Dziękuję siostrom zakonnym, członkom rad parafialnych, katechetom, wolontariuszom, pracownikom i powiernikom misji i wszystkim, którzy z miłością współtworzą życie Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii. Podczas moich spotkań z Wami w różnych parafiach widzę wiele dobra, które rodzi się z wiary. Widzę ludzi oddanych swoim wspólnotom, zatroskanych o innych i gotowych dzielić się swoim czasem. To piękne świadectwo obecności Chrystusa pośród nas. Niech to dobro nieustannie dojrzewa i przynosi kolejne owoce. Proszę Was również o modlitwę za naszych duszpasterzy, o nowe powołania kapłańskie i zakonne, a także za wszystkich, którzy przeżywają trudności w wierze i szukają swojej drogi do Boga.

Zapewniam Was o mojej codziennej modlitwie i również proszę o Waszą. Niech Maryja, która z otwartym sercem przyjęła Słowo i pozwoliła, aby Bóg całkowicie przemienił Jej życie, uczy nas zaufania i wewnętrznej gotowości. Życzę Wam, aby tegoroczny Adwent nie był jedynie kolejnym przygotowaniem do świąt, lecz czasem prawdziwego dojrzewania w wierze. A kiedy spotkamy się przy betlejemskim żłóbku, obyśmy mogli odkryć nie tylko to, że Chrystus narodził się dla nas, ale również to, że dzięki Jego obecności coś nowego narodziło się w nas.

Z modlitwą i błogosławieństwem,

Wasz ks. Bogdan
Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii

Londyn 24.11.2026

---

*Proszę odczytać w I Niedzielę Adwentu, 29 listopada 2026*